

# Marek Pietraś, Dieter Senghaas

---

"Friedensproject Europa, Shurkamp Verlag", Dieter Senghaas, Frankfurt nad Menem 1992 : [recenzja]

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 1, 279-281

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przez W. Wojdyłę. Niewątpliwą zaletą książki jest jej erudycyjność i poprawność stylistyczna. Autor referuje ewolucję poglądów i stanowisk w sposób klarowny i zrozumiały.

Uważam, iż istnieje pilna potrzeba opracowania poglądów naukowych S. Grabskiego, co pozwoli w pełni docenić znaczenie i rolę, jaką odegrał on jako ekonomista na scenie politycznej, gospodarczej i naukowej Polski pierwszej połowy XX wieku.

*Stanisław Wójcik*

**Dieter Senghaas: *Friedensprojekt Europa. Suhrkamp Verlag. Frankfurt am Main 1992, s. 226***

Przedmiotem książki D. Senghaasa jest próba konstruowania programu działań na rzecz budowy nowej, stabilnej, bezpiecznej i zapewniającej dobrobyt, postizimnowojennej Europy. Doniosłość tak ujętej problematyki badawczej wynika z faktu, że upadek dwubiegunowego ładu międzynarodowego całkowicie zmienił europejski ład pokojowy i system bezpieczeństwa, którego nowe oblicze jest dopiero w procesie kształtowania się i ma bardzo mgliste kontury. Nie zmienia to jednak faktu, że w Europie istnieją znaczące możliwości przejścia z minionego okresu zimnej wojny, poprzez obecny okres „zimnego pokoju: w kierunku przyszłej zintegrowanej i stabilnej Europy, tworzącej swoistą „wspólnotę bezpieczeństwa”. Z tego względu oraz z uwagi na realne zagrożenia dla takiej wizji ładu pokojowego w Europie istnieje potrzeba szerokiej, międzynarodowej debaty na temat struktur, mechanizmów oraz szans i zagrożeń towarzyszących ogólnoeuropejskim zmianom. Potrzeba takiej dyskusji istnieje tym bardziej, że ani Wschód ani Zachód nie były przygotowane — w sensie alternatywnych strategii i programów działania — do tak radykalnych zmian. Przedmiot pracy został więc wybrany jak najbardziej prawidłowo.

Struktura pracy jest zwarta i logiczna. W części pierwszej autor analizuje perspektywy trwałego pokoju w Europie. W szczególności koncentruje się na diagnozie ładu międzynarodowego po „wielkim bankructwie” — używając słów Z. Brzezińskiego — jakim był rozpad bloku wschodniego. Ponadto podejmuje rozważania na temat struktur i mechanizmów nowej politycznej architektury w Europie. W części drugiej Senghaas analizuje mechanizmy i instrumenty eliminowania zagrożeń towarzyszących wielkiej europejskiej transformacji. Europa na tle globalnego ładu międzynarodowego po upadku konfliktu Wschód-Zachód, jej miejsce i rola w globalnym układzie sił, to przedmiot analiz w części trzeciej.

Praca Senghaasa odwołuje się do tradycji i bogatego dorobku niemieckiej szkoły badań nad pokojem (*Friedensforschung*). Autor, obok E.O. Czempieła, jest jednym z jej najwybitniejszych przedstawicieli. Istotną cechą tej szkoły jest całościowe rozumienie pokoju, z uwzględnieniem nie tylko stanu środowiska międzynarodowego, lecz także wnętrza państw, tworzącego przesłanki ich działań na arenie międzynarodowej. W duchu tej tradycji Senghaas analizuje cztery elementy tworzące — jego zdaniem — zasadnicze przesłanki ładu pokojowego nie tylko stabilnego, lecz także umożliwiającego realizację wartości istotnych dla narodów i państw. Do elementów tych należą: 1) praworządność i demokracja wspólna dla wszystkich państw europejskich, 2) sieć instytucjonalnych powiązań, 3) wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego, 4) wzajemne zrozumienie się narodów i państw i w tym kontekście eliminowanie negatywnych stereotypów.

Odwoływanie się do wspólnych wartości organizujących funkcjonowanie wnętrza państwa oznacza, że zdaniem autora właśnie tu tkwią najgłębsze przesłanki struktury i funkcjonowania ładu międzynarodowego. Tym samym w warunkach głębokich współzależno-

ści międzynarodowych Senghaas nie traktuje państw w kategoriach „kul bilardowych” stykających się tylko stroną zewnętrzną. Wnętrza państw, z jednej strony warunkują zachowania rządów na arenie międzynarodowej, z drugiej, poprzez procesy transnarodowe, bezpośrednio oddziałują na siebie, współkształtując zarazem dynamikę środowiska międzynarodowego. Z tego punktu widzenia przełomowym wydarzeniem było zaakceptowanie w Paryskiej Karcie Nowej Europy katalogu wartości wspólnych dla wszystkich państw, jak: praworządność, pluralistyczna demokracja, gospodarka rynkowa, prawa człowieka, ochrona środowiska naturalnego. Oznacza to zmianę logiki procesu KBWE i stosunków ogólnoeuropejskich. Do tej pory, w podzielonej Europie różnych systemach wartości organizujących wnętrza państwa, było to regulowanie istnienia obok siebie. Obecnie chodzi o regulowanie wspólnego istnienia. Należy dodać, że znaczenie wspólnych wartości wynika z faktu, że konflikt Wschód–Zachód wynikał w istocie z przeciwstawnych wartości i odmiennych wizji życia społecznego, a w mniejszym stopniu rywalizacji mocarstw o dominację.

Senghaas jednoznacznie opowiada się za procesem instytucjonalizacji różnych sfer życia międzynarodowego w Europie. Wychodzi bowiem z założenia, że instytucjonalizacja, obejmująca swym zasięgiem nie tylko sformalizowane instytucje, lecz także normy, zasady, reguły zachowań, procedury decyzyjne, stabilizuje ład międzynarodowy. Zachowania państw czyni bardziej przewidywalnymi. Przyczynia się tym samym do wzrostu zaufania a w konsekwencji stopniowego przewycięzania „dylematu bezpieczeństwa”. Bezpieczeństwo bowiem — zdaniem Senghaasa — powinno być wyrazem stałej zinstytucjonalizowanej współpracy, a nie wyrazem zmiennej gry sojuszy, polityki równowagi sił, czy też dominacji (s. 28). Tu autor zdaje się w pełni zgadzać z B. Buzanem, chociaż się na niego nie powołuje, że procesy instytucjonalizacji w zdecentralizowanym środowisku międzynarodowym oznaczają budowanie „dojrzałej anarchii”.

Autor opowiada się także za ewolucją ról istniejących obecnie struktur, istotnych dla europejskiego ładu pokojowego. Dotyczy to zwłaszcza NATO. Senghaas wskazuje na potrzebę upolitycznienia tej organizacji, przyjęcia do niej wszystkich państw europejskich (należy domniemywać, że także i Rosji) i w konsekwencji przekształcenia w EATO (European–Atlantic Treaty Organization). Proponuje tu podział ról między EATO i KBWE. Pierwsza z tych organizacji koncentrowałaby się na militarnym wymiarze bezpieczeństwa, a druga na wymiarach niemilitarnych.

Powyższe działania jak też dążenie do przewycięzania dysproporcji rozwojowych i eliminowania napięć etnicznych powinno doprowadzić do ukształtowania się w Europie „pluralistycznej wspólnoty bezpieczeństwa” (s. 78). Idea takiej wizji bezpieczeństwa jeszcze w 1957 r. została zaproponowana przez Karla Deutscha, dla którego „wspólnota bezpieczeństwa” oznaczała system wielostronnych więzi między państwami, eliminowanie siły lub groźby jej użycia we wzajemnych stosunkach, a ponadto ukształtowanie sieci wspólnych wartości i interesów łączących państwa. Taka „wspólnota” jest wzmacniana przez rozwój organizacji transnarodowych, co stanowi niewątpliwie piękną i słuszną ideę. Myślę jednak, że współczesna Europa jest zbyt zróżnicowana i ukształtowanie się takiej wizji bezpieczeństwa przed rokiem 200 wydaje się mało prawdopodobne. Jest to istotna propozycja na przyszłość. Nie zmienia to jednak faktu, że już obecnie — jak słusznie wskazywał Senghaas — bezpieczeństwa w Europie nie można rozpatrywać tylko i wyłącznie przez pryzmat zmiennej gry opcji militarnych. Istotne stają się oceny polityczne, analizy trendów gospodarczych i oceny socjopsychologiczne dotyczące wzajemnych wyobrażeń narodów o sobie. Do tego dochodzi analiza ryzyka ekologicznego, które — zdaniem autora — staje się istotne dla wielu grup społecznych. Takie szerokie rozumienie bezpieczeństwa, z uwzględnieniem jego niemilitarnych wymiarów stanowi kolejną propozycję odchodzenia od „zmilitaryzowanej” polityki bezpieczeństwa z okresu zimnej wojny. Wtedy to — jak

wskazywał autor — zgodnie z formułą Raportu Harmela z 1967 r., militarna polityka bezpieczeństwa była „nogą wspierającą” a polityka bezpieczeństwa i współpracy „nogą rozgrywającą” (s. 93).

Senghaas wskazuje także na wyzwania i zagrożenia dla wyraźnie preferowanego przez siebie scenariusza transnarodowej przyszłości Europy. W szczególności wskazuje na niebezpieczeństwo nacjonalizmu i konflikty etniczne. Szkoda jednak, że rozważania na ten temat ogranicza do Europy Wschodniej. Oczywiście, zjawiska te w tej części Europy tworzą realne zagrożenia dla stabilności i bezpieczeństwa, jednakże Europa Zachodnia także nie jest wolna od nacjonalizmów, chociaż o dużo mniejszej intensywności. Inne wyzwania to ciągłe niestabilna sytuacja w byłym ZSRR, niejasne perspektywy międzynarodowej roli Niemiec, brak jednoznaczności co do europejskiej roli Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny. Niejasnościom tym towarzyszą pesymistyczne oceny dotyczące przyszłości Europy, sformułowane nie tylko przez kręgi naukowe, ale także przez siły polityczne. Pesymiści obecne zmiany w Europie nazywają końcem długiego pokoju i powrotem do zanarchizowanej Europy. Tu — jak argumentują — w miejsce porządkującej bipolarności pojawiła się nieprzewidywalna wielobiegunowość, w miejsce równowagi sił wiele elementów wskazujących na ich nierównowagę, a w miejsce stabilizującego nuklearnego odstraszenia wzrost roli brzojeń konwencjonalnych w europejskiej polityce bezpieczeństwa. Zasadność tych poglądów wymaga wnikliwych analiz i weryfikacji, a towarzyszący im pesymizm stanowi swoiste wyzwanie intelektualne dla zmian ogólnoeuropejskich.

Należy także wskazać, że praca Senghaasa, będąca głosem w dyskusji na temat konstruowania nowej politycznej architektury w Europie, jest także głosem w dyskusji na temat badania stosunków międzynarodowych w postzimnowojennym świecie. Występuje tu wyraźne zderzenie tradycyjnego, realistycznego nurtu odwołującego się do siły, dominacji, potęgi państw, z nurtem idealistycznym, zwanym obecnie liberalnym lub neowilsonowskim, odwołującym się do współzależności, procesów transnarodowych oraz instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych. Senghaas wyraźnie opowiada się za nurtem idealistycznym. Nurt ten, mimo wielu wad, umożliwi pełniejsze analizowanie stosunków międzynarodowych w warunkach narastających współzależności. Istotną metodologiczną cechą recenzowanej książki jest także odwoływanie się do pozytywnej wizji pokoju, będącego wynikiem współpracy a nie braku wojny. Ponadto Senghaas, odwołując się do „teorii więzi”, wyraźnie wskazuje na wpływ wnętrza państwa na stosunki międzynarodowe, ich dynamikę i zachodzące procesy.

Marek Pietraś

***Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej (1918–1993)***, Lublin 9–10 XII 1993 roku, (sprawozdanie z konferencji)

W dniach 9–10 grudnia 1993 roku odbyła się na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ogólnopolska konferencja naukowa: „*Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej (1918–1993)*”. Została ona zorganizowana w ramach badań statutowych Wydziału Politologii przez Zakład Myśli Politycznej XIX i XX wieku we współpracy ze środowiskiem naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Powyższa konferencja była drugim przedsięwzięciem realizowanym przez zespół pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Jachymka a poświęconych analizie podstawowych